Rok III. Kraków-Podgórze, poniedziałek 11 września 1905. Nr 243.

NOWINY DLA WSZYSTKICH

Cena numeru w poniedziałek i dni poświąteczne **2 ct. (4 hal.)**

PRENUMERATA w Krakowie i Podgórzu miesięcznie K. 1·40 za odnoszenie do domu dopłaca się 20 halerzy. Na prowincyi miesięcznie K. 1·50 Prenumerata za granicą: miesięcznie 1 mk. 50 fen., 2 franki 50 ct.

OGŁOSZENIA Na pierwszej stronie przed tekstem za wiersz petitu 1 K. ogłoszenia na czwartej stronie za wiersz petitu po 20 h. Nadesłane za wiersz 1 K. Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. St. Cyrankiewicz, ul. św. Jana l. 30, dom pod „Pawiem" od 8 r. do 8 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt.

Na Lwów skład i ekspedycya Agencya Sokołowskiego — Pasaż Hausmana 9 —

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: ul. Zacisze 7 (obok gmachu starostwa) Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje redakcya — (Telefon 512) — od godz. 7 rano do godz. 8 wieczorem. — Rękopisów nie zwraca się.

„Nowiny" wychodzą codziennie. — Cena numeru 3 centy = 6 halerzy. — W poniedziałki i dni poświąteczne 2 centy.

Straszliwe trzęsienie ziemi.

(Telegramy „Nowin").

Rzym. Według doniesień dzienników szkoda wyrządzona przez trzęsienie ziemi w Palmi przekracza wszelkie obawy. Jeszcze i teraz dają się odczuć lekkie wstrząśnienia ziemi. Liczba osób, które straciły życie w Porghelia, obliczają na 30. W Melito jeszcze ciągle powtarzają się lekkie wstrząśnienia ziemi. Z pod gruzów wydobywają coraz nowe zwłoki W pewnem miejscu wydobyto z pod gruzów zwłoki całej rodziny, złożonej z 11 osób.

W Cattanzaro spędziła ludność noc pod gołem niebem. Liczba ofiar wynosi w Joppolo 200. W Martirano ciągle wydobywają jeszcze zwłoki z pod gruzów. Liczba rannych i ofiar ma wynosić 2200. W Coseura zawaliła się część kościoła z wieżą. W Castilione zawaliło się 16 domów. — W Castro Libero zginęło 10 osób. Szkody, wyrządzone w San Lucido, są straszne. Pod gruzami znalazło śmierć wiele osób. Także w innych częściach prowincyi wyrządziło trzęsienie ziemi niezwykłe szkody.

Na wyspie Stromboli prawie wszystkie domy mniej lub więcej uszkodzone.

Rzym. Szkoda wyrządzona przez trzęsienie ziemi przechodzi wszelkie pojęcie. Ilość ofiar jest niezmierna. Podają ją na 50.000 ludzi Wojsko wyruszyło natychmiast z pomocą.

Podczas wydobywania zwłok i rannych z pod gruzów, odgrywają się straszne sceny. Minister robót publicznych, Ferraris, udał się na miejsce katastrofy wraz z dwoma podsekretarzami stanu. Król podwyższył sumę, przeznaczoną dla ofiar, na 100 tysięcy lirów. Pociągi ratunkowe muszą się w wielu miejscach zatrzymywać, gdyż trzęsienie uszkodziło tor. Dla niesienia pomocy pospieszyli doktorzy, studenci medycyny i „Czerwony Krzyż". Rannych transportują koleją, wozami i taczkami na północ. Wielu z nich umiera po drodze.

Monte Leone. Włoski minister robót publicznych, Ferraris zwiedził miejscowości Parghelia i Eusina, nawiedzone trzęsieniem ziemi, w których wszystkie zabudowania bądź runęły, bądź są uszkodzone. Komitetowi ratunkowemu udzielił Ferraris wydatnego wsparcia, poczem zwiedził najbardziej dotknięte gminy powiatu Monte Leone.

Trophea. Przybył tu minister robót publicznych, rozdając medykamenty i zostawiając lekarzy. Szkoda jest olbrzymia. — Straty w ludziach podano początkowo w przesadzonej liczbie. Panika panuje jeszcze ciągle, gdyż trzęsienia ziemi, choć lekkie, powtarzają się ciągle.

Z TEATRU.

(„Eros i Psyche" Jerzego Żuławskiego — pierwszy występ pani Ireny Solskiej).

Moja kuzynka miała zacną guwernantkę, starą Angielkę, która między innemi przedmiotami nauk poświęcała dwie godziny na tydzień wykładowi starożytnej mitologii. Juści, że młoda panna, kompletująca swe wykształcenie, powinna o klasycznych bogach i boginiach posiadać nieco lepsze informacye, niż je zaczerpnąć może z przedstawienia „Pięknej Heleny". Przypuszczam też, że kuzynka moja lubiła mitologię i znajdowała to studyum wielce zajmującem, acz dystyngowana *miss*, posiadająca wszelakie angielskie i francuskie *brevets superieurs*, w wykładzie swoim o Erosach, Afrodytach, Ledach i Jowiszach, wcale wesoło zabawiających się na Olimpie, nie wspominała o niczem, coby mogło urazić ucho dobrze wychowanej panienki lub obciążyć jej główkę zbytnim balastem.

Ta postać dobrze zasuszonej a poetycznej *miss* — dzięki jakiejś dziwnej asocyacyi myśli — stanęła mi żywo przed oczami, gdym wysłuchał przedstawienia „Erosa i Psyche", popularnej, niezwykłe teatralne sukcesy święcącej sztuki Jerzego Żuławskiego, którą dyrektor Solski przy przepełnionej sali wznowił w ostatnią sobotę. Ceniony poeta tą dramatyczną filozofią swoją przypomniał mi owe uczone wykłady mitologii *ad usum* pensyonarki. „Eros i Psyche" jest bardzo poetyczną i pouczającą sztuką i patrząc na nią, doznawałem miłego wrażenia, że także należę do ludzi wykształconych. Jest to uczucie przyjemne i nie dziw, że grzecznemu a uczonemu autorowi sukces teatralny dopisuje stale — zwłaszcza we Lwowie i w Warszawie.

Pan Żuławski jednak w rzeczywistości nie jest wcale angielską poetyczną guwernantką, ale f i g l a r z e m nieladał Udaje tylko uczoność i filozoficzną historyczność — a daje nam w swoim „Erosie i Psyche" historyę nieszczęśliwej „słodkiej dziewczyny" w siedmiu kostyumach i odsłonach. Biedna Psyche! Takie to ładne, dobre a nieporadne stworzenie! Tak wzruszająco, acz nie bardzo logicznie — jak zwykle kobiety — przemawia, takie śliczne ma kostyumy, a tak okrutnie znęca się nad nią strasznie brzydki pan Sosnowski, który nazywa się Blaksem, i którego też w końcu zasłużona kara nie mija. Bo oto ten *vieux marcheur a travers des ages* pojawia się nam w ostatnim obrazie zupełnie osłabły i zblaksowany — a Psyche, wypaliwszy mu wówczas kilka słówek, ucieka biedactwo w jednej sukiewczynie do swego Erosa; i potem następuje balet allegoryczny czyli apoteoza. I wszystko dobrzeby się skończyło, gdyby znowu stara angielka, *pardon*, szanowny autor nie zasmucił nas uczonem twierdzeniem, że ten Eros to jest thanatos (a każdy wykształcony człowiek wie, że thanatos oznacza *śmierć*) — i gdyby Psyche z wielkiego wzruszenia nie umarła. Nic w tem zresztą niemu dziwnego, bo biedactwo było nieuleczalnie chore na suchoty banalnej koncepcyi

Do tego dzieła możnaby dodać muzykę oraz filozoficzny komentarz, mianowicie, że słodka Psyche przedstawia symbol owej idealnej miłosnej tęsknoty, którą brutalność życia ciemięży; że jest symbolem duszy świata, nie realizującej swych marzeń przez ciąg wieków...... O, poczciwa Niemka czy Angielka mojej kuzynki, posiadająca *ses brevets superieurs* wypowiedziałaby w tej mierze sporo głębokich uwag — a pensyonarki napisałyby na ten temat piękne filozoficzne wypracowanie.

My tu wypracowania pisać nie będziemy, ale zapytamy poety, czy mu się istotnie zdaje, że owa zakonnica, owa księżna i owa histeryczna dama kameliowa są istotnie psyche, czyli duszą epoki średniowiecza, renesansu i doby współczesnej? Być może, że moja kuzynka, która jest wykształconą i grzeczną panienką w to uwierzy, ale ja w to nie wierzę i spostrzegam, że ta psyche ma papierowe teatralne skrzydełka, jakich używają motylki baletowe. I żal mi, że — prócz dwu piosenek Galla — nie słyszeliśmy więcej muzyki w tej transformacyjnej feryi, zatytułowanej „powieścią sceniczną".

Jestem jednak przekonany, że szanowna publiczność wcale nie jest ciekawa dalszych moich złośliwych uwag na temat (arcydziełem we Lwowie mianowanego) „Erosa i Psyche", ale raczej pragnie posłyszeć zdanie recenzenta o pierwszym występie pani Ireny Solskiej.

Dla niej to przecie teatr zapełnił się szczelnie premierową publicznością, niecierpliwie oczekującą podniesienia kortyny, aby kreacyę gwiazdy lwowskiej w efektownej roli Psyche módz porównać z kreacyą pani Mrozowskiej w tej samej roli.

Ludwik Szczepański.

(Dokończenie nastąpi).

Racconigi. Król Wiktor Emanuel odjechał w nocy z soboty na niedzielę specyalnym pociągiem do Calabrii celem przekonania się naocznie o rozmiarach katastrofy.

Rzym. Rada ministeryalna uchwaliła dla ofiar trzęsienia ziemi 250.000 lirów, oprócz tego postanowiło prezydyum gabinetu subskrybować 25000 lirów. Włoskie Tow. żeglugi ofiarowało dla ofiar 10000 lirów.

Z CARATU.

Telegramy „Nowin".

Regulamin uniwersytetów.

Petersburg. Doniesienie pet. aj tel.: Carski ukaz z dnia 27 z. m. wprowadza prowizoryczny nowy regulamin dla zarządu wyższych zakładów naukowych. Na mocy tego ukazu na przyszłość będzie rektor wybierany przez dziekanów, a sekretarz wydziału przez wydział. — Wybory mają się odbyć przed początkiem roku szkolnego. Utrzymanie porządku i regularnego biegu nauki należy do rady dziekanów, która ma w razie zakłócenia spokoju postawić wniosek o zawieszenie nauki. Łagodzenie sporów, dotyczących studentów, powierza ukaz radzie dyscyplinarnej, utworzonej z profesorów.

Ruina przemysłu naftowego w Rosyi.

Petersburg. Tutejsze banki otrzymały od filii w Baku telegramy, z których wynika, że mimo proklamowanego spokoju wzajemna nieufność trwa dalej i lada chwila p r z y j d z i e d o p o n o w n e g o w y b u c h u. Do nieprzyjaźni między narodowościami przyłączył się jeszcze żywioł niebezpieczny tj. tysiące ludzi bez pracy. Władze są wprost bezsilne. Wysyłający telegramy proszą o poczynienie u rządu centralnego kroków o ochronę mienia filii bankowych oraz o zwrócenie uwagi rządu, że przemysł naftowy, który już poniósł wielką klęskę, może skutkiem dalszych niepokoi u l e d z z u p e ł n e j z a g ł a d z i e.

Rewolucya na Kaukazie.

Tyflis. Doniesienie Pet. aj. tel.: Robotnicy rolni w Suchun objawiają od 5 bm. pewne zaniepokojenie. Namiestnik zarządził, że na wypadek najmniejszych wykroczeń przeciw właścicielom ziemskim, mają być zastosowane energiczne środki. W Szuszy nastąpiło wczoraj pojednanie między Tatarami i Ormianami. Żywioły obce zostały z miejscowości wydalone. Jenerał Takajszwili telegrafuje z Szuszy, że według sprawozdań, jakiemi rozporządza, może przyjąć, że ludność się uspokoi.

Tyflis. Doniesienie pet. aj. tel.: W Baku położenie jest **beznadziejne.** Słychać ogień artyleryi i karabinowy. **Pożogi trwają** dalej. Daje się odczuć brak wody i chleba. Robotnicy cierpią głód. Jenerał gubernator Baku polecił szefowi policyi Szirinkinowi, aby dla ochrony Baku chwycił się najenergiczniejszych środków.

Z Królestwa Polskiego.

Wybory w Królestwie.

Petersburg. Doniesienie pet. aj. tel.: Komisya specyalna pod przewodnictwem br. Solskiego ukończyła rozpatrywanie regulaminów dumy państwowej oraz ordynacyi wyborczych i przyjęła projekt ministra spraw wewnętrznych, odnoszący się do zastosowania ustawodawczych postanowień z dnia 19 z. m. w Królestwie Polskiem, z kilku zmianami.

Pokój.

Telegramy „Nowin".

Spokój w Tokio.

Tokio. Doniesienie B. Reutera: Straże poselstw odwołano. Nie należy się obawiać dalszych napadów na mienie chrześciańskich kościołów.

Tokio. Doniesienie B. Reutera. Ludność zachowuje się spokojnie. Rozgoryczenie zmalało, polityczna agitacya trwa jeszcze dalej.

Komisya sanitarna miejska

odbyła posiedzenie w sobotę popołudniu pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Chylińskiego. Otwierając posiedzenie podziękował przewodniczący obecnym na posiedzeniu gościom: lekarzowi sztabowemu Cernowickiemu, dyrektorowi policyi Flatauowi, drowi Warzyckiemu i prym. Drobie za ich chętny współudział w obradach komisyi, następnie w obszernem przemówieniu przedstawił. co uczyniono dotąd ze strony zarządu miasta, podał też przyczyny, dla których odnośne usiłowania nie mogły odnieść takiego skutku. jaki zarząd miasta za pożądany uznaje. Istnieją w tym względzie w Krakowie trzy przyczyny; pierwszą z nich jest brak środków na przeprowadzenie większych prac asanizacyjnych, a mimo, że stan finansowy gminy jest władzom rządowym dokładnie znany i mimo wszelkich w tym kierunku podejmowanych starań, zupełny brak pomocy finansowej ze strony rządu.

Drugą przeszkodę w asanizacyi miasta stanowi opór wielu obywateli, przeciw wykonywaniu zarządzeń magistratu. Stąd pochodzą nader liczne i usilne starania obywateli o odraczanie lub nawet powstrzymanie zarządzeń, jakkolwiek sami obywatele przyznają, że zarządzenia są usprawiedliwione. Znajomość stosunków miejscowych zmusza do stwierdzenia, że wobec zadłużenia i obciążenia licznych realności nie są liczni obywatele w możności podołać wymaganiom tak, że przymus wywierany mógłby snadnie niektórym grozić wprost ruiną.

Trzecią przyczynę nienależytego przebiegu prac asanizacyjnych stanowi niestosunek pomiędzy zarządzeniami a egzekutywą. Od wydania zarządzenia do jego wykonania istnieje w obecnym składzie zarządu miejskiego droga bardzo daleka a nad wykonaniem zarządzeń niema odpowiedniej i dość sprężystej kontroli. O tej stronie organizacyi pomyślano już w prezydyum miasta, a w czasie najbliższym nastąpi reorganizacya komisaryatów i reorganizacya całej miejskiej służby zdrowia.

Za podstawę akcyi, mającej zapobiedz zawleczeniu do miasta i kraju chorób zakaźnych a zwłaszcza cholery służył okólnik namiestnictwa we Lwowie, który pojawił się w miesiącu lipcu br. W myśl tego okólnika dokonano licznych rewizyj domów przy udziale lekarzy miejskich, obecnie odbywają się rewizye chajderów i szkół prywatnych a zakład Brata Alberta, który uchodził za gniazdo chorób zakaźnych, zbadał wiceprezydent Chyliński osobiście i wydał na miejscu potrzebne zarządzenia. Taksamo osobiście zbadał dom przy szpitalu Bonifratrów, w którym znacznym nakładem niemal zupełnie nowo urządzono szpital epidemiczny. Nad urządzeniem i zaopatrzeniem tego szpitala czuwa osobiście lekarz miejski, który też będzie w razie potrzeby jego kierownikiem. O ewentualnem powiększeniu szpitala pomyślano również, a dla obserwacyi osób izolowanych przeznaczono i urządzono barak w ogrodzie angielskim. (Dok. nast.)

Co słychać w mieście?

Kraków. 11 września.

Dziś w poniedziałek Jacka. — Jutro we wtorek Tobiasza. — Pojutrze we środę Aurelinsza.

Poniedziałek.

Teatr miejski. „Tamten", sztuka w 5-ciu aktach Józefa Maskoffa.

Teatr „Fenomen" w budynku pocyrkowym wieczorem.

Menażerya Kludsky'ego na placu między Rybakami a Skałką.

Ogień. W nocy z soboty na niedzielę około godz. 12 wezwano straż pożarną na ul. Graniczną l. 6, gdzie od pieca koksowego zajęły się rusztowania. Na miejsce ognia przybył natychmiast pod osobistem kierownictwem naczelnika p. Nowotnego jeden pluton straży ogniowej, który ogień w ciągu kilku minut ugasił.

Przejechanie psa przez automobil. W sobotę popołudniu zgłosiła się na stacyę ratunkową 52 lat licząca stróżka Anna Gąsiorska, której na ulicy Podwale jej własny pies pokąsał rękę. Psa — jak opowiadała Gąsiorska — przejechał jakiś automobil, wskutek czego biedne poranione zwierzę, bardzo cierpiąc, rzuciło się na swą chlebodawczynię i pokąsało ją, poczem natychmiast zginęło. Gąsiorskiej rany na stacyi opatrzono.

Zawody kolarskie w Podgórzu. Wczoraj na drodze Podgórze-Mogilany odbyły się zawody kolarskie, urządzone staraniem oddziału kolarzy „Sokoła" podgórskiego, które zgromadziły dość liczną publiczność. Zawody, na które przybył także oddział kolarski „Sokoła" krakowskiego, rozpoczęły się biegiem nowicyuszów. Meta 4 klm. Pierwszy przybył student gimn. p. Mieczysław Dobija, który stawał do tego biegu poza konkursem, przebywszy metę w przeciągu 8 minut. Dobija niewątpliwie w krótszym czasie zdołałby przebyć metę, gdyby nie to, że po daniu sygnału do biegu potrącony przez jednego z kolegów przewrócił się z rowerem na ziemię, lecz mimo tego opóźnienia dopędził współzawodników i pierwszy przybył do mety. — Pierwszą zaś nagrodę zdobył p. Eug. Kosiński, przebywszy metę w 8 min. 27 sek., drugą p. J. Siarczyński (8 min. 47 sek.), a trzeci p. Lenartowicz (9 min. 2 sek.).

W biegu sokolim — 10 klm. pierwszy p. Eug. Weiss w 21 min. 6 sek. — drugi p. Korbel w 25 min.

W biegu o mistrzowstwo — 15 klm. pierwszy p. J. Wantuch w 31 min., drugi p. M. Berger w 32 min., trzeci p. Kosiński w 34 min. 30 sek., czwarty p. Siarczyński w 40 min.

W biegu „Gości" — 10 klm. zdobył pierwszą nagrodę p. Schlosser z Krakowa (22 min. 18 sek.), drugą Czerkies (22 min. 20 sek.), trzecią p. Puck Zenon z Wieliczki (22 min. 22 sek.), p. Rakowski (24 min. 20 sek.). Bieg V „Pocieszenia" odpadł, a nagrodę przyznano p. Siarczyńskiemu, który sam jeden tylko zgłosił się do tego biegu.

Rozdanie nagród nastąpiło bezpośrednio po odbytych zawodach w gmachu „Sokoła".

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Szczepański

Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie.